



Korona żywota – kto ją otrzyma?

„Błogosławiony mąż, który znosi pokuszenie, bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują” – Jak. 1:12.

Powyższe słowa apostoła Jakuba są częścią napomnienia zastosowanego do całego Kościoła Bożego. „Błogosławiony mąż który znosi (mężnie) pokuszenie”. Tacy, którzy nie miłują Pana z całego serca, u których samolubstwo lub jakieś inne bożyszczce zajmuje pierwsze miejsce, zostaną zwiedzeni przez świat, ciało lub Szatana, by podnieść pewnego rodzaju bunt przeciwko Słowu Bożemu lub Boskiej Opatrzności. Lub mają zamysły, teorie i pragnienia własne, które przenoszą niekiedy ponad plan Boży i drogi Boże, chociaż teorie te, plany i pragnienia opierają się na samolubstwie, ambicji lub są pełne złości, nienawiści, zazdrości, pychy itp. Tylko, ci co mężnie zniosą podobne pokusy i zasadzki, a przy łasce Bożej zwyciężają i opanowują cielesny zmysł otrzymają obiecaną koronę.

Apostoł mówi tutaj o ostatecznej nagrodzie, którą jest „korona żywota”. Sprawę dotyczącą żywota można obserwować z różnych punktów widzenia; na przykład: możemy myśleć o żywocie jako o błogosławieństwie będącym koroną wszystkich błogosławieństw dla istot na jakimkolwiek poziomie. Ci, którzy w Wieku Tysiąclecia zostaną doprowadzeni do ludzkiej doskonałości i przy końcu tegoż wieku zostaną uznani za godnych, dostąpią żywota wiecznego. Mówiąc innymi słowy zostaną ukoronowani, otrzymają żywot wieczny, życie bez końca. Starodawni – ojcowie święci, gdy powstaną z grobów otrzymają takiż żywot wieczny, zostaną ukoronowani żywotem. Życie doskonałe, wieczne – bez końca – jest największym błogosławieństwem, jakiego Bóg może udzielić. Maluczkie Stado zostanie szczególnie ukoronowane żywotem, bo ono otrzyma życie na najwyższym poziomie, życie Boskiej natury – natury Jahwe; żywot w najwyższym znaczeniu będzie ich koroną. Gdy wszyscy przy końcu ich biegu zostaną wypróbowani i doświadczeni i okażą się godnymi nagrody, zostaną ukoronowani żywotem.

KORONA PONAD WSZYSTKIE INNE

Mamy powód przypuszczać, iż św. Jakub w naszym tekście mówi o Kościele, o Oblubienicy Chrystusowej, o klasie najbardziej uprzywilejowanej, ubłogosławionej, wybranej z całego rodzaju ludzkiego. Kościół jest teraz szczególnie na próbie. Tą próbą jest nasza miłość, wytrwałość, wiara, cierpliwość, a to w celu wykazania, którzy z nas zostaną znalezieni godni dostąpienia na-

jprzedniejszych błogosławieństw, to jest Boską naturę, którą Bóg obiecał tym, którzy Go miłują – którzy miłują Go więcej aniżeli domy, rolę, majątności, więcej aniżeli żonę, męża, rodziców, dzieci, a nawet samych siebie, „własną duszę”. Bóg także posiada nagrodę dla innych, lecz żadna nagroda nie będzie tak wysoka jak korona, którą On ofiarował jedynie dla Oblubienicy swojego Syna.

A co stanowi pokuszenie, o którym jest mowa w naszym tekście? Odpowiedzią Pisma Św. jest to, iż Pan powiedział, że przyjdą próby i pokuszenia – ćwiczenia – na tych, którzy są Jego, aby mogli rozwinąć swoje charaktery, aby dowiedli swej stałości i wierności. Bez doświadczeń nasze posłuszeństwo Bogu nie mogłoby być nigdy okazane. Miłość własna mogłaby opanować serca i wcale byśmy tego nie zauważyli, jeżeliby nie została objawiona. Często zastanawiamy się i myślimy, jak to miłujemy Pana, jak wiele pragnęlibyśmy czynić dla Niego. Potem przychodzi pokuszenie w formie ociężałości, lenistwa, chęć czynienia czegoś dla samych siebie zamiast czynienia dla innych – dla Pana. Nietrudno jest myśleć, iż miłujemy i pragniemy czynić Jego wolę i śpiewać: „Bądź wola Twa, ja zgadzam się”. Na ile zgadzamy się, Pan Bóg chce, byśmy się sami o tym przekonali, więc doświadcza nas w tym względzie, po czym przekonujemy się, iż nasza miłość ku czynieniu Jego woli nie jest dostateczna i wymaga jeszcze dalszego rozwoju i większego utrwalenia.

Nasze przymierze z Bogiem polega na tym, aby miłować Go z całego serca, duszy i siły, zaś bliźniego swego jak siebie samego. Według tej zasady mamy żyć, na ile to tylko możliwe, przy Boskiej pomocy, ufając w zasługi Jezusa i Jego drogocennej krwi, która przykrywa nasze słabości i niedoskonałości. Naszym obowiązkiem jest „wydawać życie dla braci”. Pokuszenie zaś w tym względzie przychodzi, aby miłować siebie więcej aniżeli miłujemy Boga i braci. Pan pozwala i dopuszcza, aby na nas przychodziły pokuszenia, doświadczenia i uciski. Zdaje się nam, że sposób, w jaki my te doświadczenia i próby przyjmujemy, będzie miał wiele do czynienia w zacydowaniu, czy okażemy się godnymi onej najwyższej korony żywota.

KORONA ŻYWOTA PO PRÓBIE

„Gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota”. Wyrażenie „gdy będzie doświadczony” nie oznacza tylko jednej próby, lecz jest tu mowa o wszystkich naszych doświadczeniach jako o próbie naszej wierności. Nasze całe życie jest próbą, to jest doświadczeniem, aby zobaczyć, na ile jesteśmy szczerzy i



miłujemy Boga, czy jesteśmy gotowi poświęcić nasze życie stosownie do zawartego z Bogiem przymierza. „Gdy będzie doświadczony” – to znaczy, gdy jego próba się skończy, wtenczas otrzyma „koronę żywota”. Nikt nie otrzyma jej przedtem. Jednakże niekoniecznie to ma znaczyć, iż ktoś otrzyma koronę w tej chwili, gdy jego próba się skończy – gdy tylko jego ofiara dopełni się w śmierci. Jezus czekał w grobie do trzeciego dnia, zanim otrzymał swoją koronę. Apostołowie i inni spali przez wiele stuleci, zanim otrzymali swoją nagrodę.

To również nie znaczy, aby tej samej chwili lub dnia, w którym chrześcijanin w zupełności dowiedzie swej wierności Bogu, aby natychmiast miał być przeniesiony do chwały i nieśmiertelności, przez chwalebną przemianę „pierwszego zmartwychwstania”. Może być tak, że Pan Bóg ma dalszy cel i zamiar, aby Jego dzieci mogły być

dalej czynnymi, zanim ich ofiara zostanie zupełnie dokonana.

Tak więc przy każdym stopniu naszej próby i doświadczenia powinna być wykazana nasza wierność. Niechaj tedy doświadczenia przychodzą i nie zaprzestają przychodzić, a my bez względu na to, jakie są nasze naturalne ułomności, możemy być pewni, że we wszystkich doświadczeniach otrzymamy od Boga potrzebną łaskę i pomoc, zaś od nas On się spodziewa, abyśmy byli wierni w każdym czasie i pełnili nasze obowiązki aż do końca.

W.T. 1915-150

Watch Tower
R- (1915 r.)
„Straż”